



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

Ławnik SN Jarosław Gałkiewicz

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

w sprawie obwinionego sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] P. F., po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 15 stycznia 2025 r. odwołań: Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Ministra Sprawiedliwości i obrońcy obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...]1 z dnia 12 października 2020 roku, sygn. akt ASD [...]

I. zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnia sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] P. F. od zarzucanego mu czynu;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Tomasz Demendecki Marek Motuk Jarosław Gałkiewicz

ł.n

r.g.

Sędzia Sądu Apelacyjnego w [...] P. F. został obwiniony o to, że: w dniu 26 czerwca 2018 r. w Ł., wykorzystując status członka Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...], w celu wspierania kandydatury swojej żony E. F., sędzi Sądu Rejonowego w Ł., nie wyłączył się od udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł., przeprowadzonym w celu przedstawienia tych osób Krajowej Radzie Sądownictwa – w sytuacji, gdy opiniowano kandydaturę jego żony oraz jej kontrkandydatów, co podważało przeprowadzenie przedmiotowej procedury kwalifikacyjnej z zachowaniem zasad równych szans wszystkich kandydatów, przez co naruszył art. 58 § 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej powoływana jako: u.s.p.), tj. o czyn z art. 107 § 1 u.s.p.

Orzeczeniem z dnia 12 października 2020 roku, sygn. akt ASD [...], Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...]1.:

I. uznano obwinionego P. F. w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że w dniu 26 czerwca 2018 r. w Ł., będąc członkiem Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...], nie wyłączył się od udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł., wśród których była jego żona E. F., sędzia Sądu Rejonowego w Ł., naruszając art. 58 § 2a u.s.p. i dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., przy czym uznając, iż przewinienie jest mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpiono od wymierzenia kary;

II. na podstawie art. 109 a § 2 u.s.p. odstąpiono od podania wyroku do wiadomości publicznej;

III. na podstawie art. 133 u.s.p. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążono Skarb Państwa.

Odwołania od powyższego rozstrzygnięcia zostały wniesione przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Ministra Sprawiedliwości i obrońcę obwinionego.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył orzeczenie sądu meriti w całości na niekorzyść obwinionego, zarzucając:

1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 109 § 5 u.s.p. przez jego niewłaściwe (bezzasadne) zastosowanie, skutkujące błędnym uznaniem przypisanego czynu za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi (pkt I sentencji wyroku), polegającą na przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie:

- z jednej strony, okoliczności niepodlegających uwzględnieniu przy stosowaniu art. 109 § 5 u.s.p., dotyczących osoby obwinionego, tj. nienagannej wieloletniej służby, niekaralności dyscyplinarnej, sposobu postępowania przed popełnieniem czynu

(incydentalność zachowania sędziego), podobnych zachowań innych sędziów z apelacji łódzkiej i innych apelacji, a także okoliczności związanych z postępowaniem innej osoby - przewodniczącego zgromadzenia;

- z drugiej strony, na pominięciu okoliczności, które stanowią przesłanki oceny czy czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p., tj. rodzaju i stopnia winy, wagi i ciężaru gatunkowego popełnionego przewinienia oraz jego szkodliwości społecznej i zawodowej;

co doprowadziło do wydania orzeczenia o odstąpieniu od wymierzenia kary, rażąco łagodnego w stopniu niewspółmiernym do stopnia zawinienia oraz do szkodliwości czynu dla szeroko pojmowanego wymiaru sprawiedliwości;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II sentencji wyroku, który miał wpływ na jego treść, przez wadliwe ustalenie, że podanie wyroku do wiadomości publicznej jest zbędne dla realizacji celów postępowania dyscyplinarnego.

Podnosząc powyższe zarzuty Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie obwinionego za winnego popełnienia czynu w przypisanej postaci, z ustaleniem, że nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p. i wymierzenie mu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. kary dyscyplinarnej obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10 % na okres 6 miesięcy oraz wyeliminowanie rozstrzygnięcia zawartego w pkt II sentencji wyroku.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych również zaskarżył orzeczenie sądu meriti w całości na niekorzyść obwinionego, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego określonych w art. 109 § 5 u.s.p. w zw. z art. 115 § 2 k.k. polegającą na tym, że przyjmując zaistnienie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi - Sąd orzekający, wbrew ogólnie obowiązującym dyrektywom zawartym w treści art. 115 § 2 k.k., przedłożył warunki osobiste i uprzednią niekaralność obwinionego ponad ustalone i istotne dla sprawy znamiona wagi ewidentnie naruszonego dobra prawnego, jakim jest obowiązek zachowania bezstronności i to przy oczywistej postaci zamiaru bezpośredniego i motywacji sprawcy, która nie zasługuje na objęcie aprobatą i pozostaje bez żadnego związku z zakresem pouczeń udzielonych uczestnikom głosowania,

2. obrazę przepisów prawa procesowego określonych w art. 109 a § 1 u.s.p., poprzez bezzasadne zastosowanie normy wyjątkowej na podstawie art. 109 a § 2 u.s.p., wobec ewidentnej i przyjętej do ustaleń zaskarżonego orzeczenia, realnej potrzeby zapobiegania naruszeniom zasad bezstronnego głosowania, które Sąd orzekający określił jako „powszechne i nagminne” - co wyklucza uznanie podania wyroku w niniejszej sprawie do

publicznej wiadomości za zbędne dla realizacji celów postępowania dyscyplinarnego, przy równoczesnym braku konieczności ochrony słusznego interesu prywatnego.

Autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu kary nagany oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Z kolei obrońca obwinionego zaskarżył orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku w całości na korzyść obwinionego, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, zebranych dokumentów i w konsekwencji przyjęcie, że P. F. nie wyłączył się od udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł., wśród których była jego żona, czym naruszył art. 58 §2a u.s.p. - podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego ocenianego w sposób prawidłowy wynika, że P. F. nie brał udziału w opiniowaniu kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie przez Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...] w dniu 26 czerwca 2018 r., wśród których była jego żona, a tym samym wyłączył się od udziału w głosowaniu, nie biorąc w nim udziału i nie naruszył art. 58 §2a u.s.p., zaś ocena (oczekiwanie) Sądu Dyscyplinarnego, że owo „wyłączenie się od udziału w głosowaniu” miałoby przybrać postać „oddania terminala”, „opuszczenia Zgromadzenia na czas głosowania”, a nie po prostu nie wzięcia udziału w głosowaniu - nie ma żadnego uzasadnienia prawnego oraz deontologicznego i może być, co najwyżej, traktowana jako postulat *de lege ferenda* w zakresie regulacji u.s.p. lub regulaminów zgromadzeń;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że obwiniony P. F. dopuścił się czynu z art. 107 §1 u.s.p. podczas, gdy:

a) zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że obwiniony w jakikolwiek sposób naruszył art. 58 § 2a u.s.p. (tym bardziej w sposób oczywisty i rażący) lub uchybił godności urzędu (w tym zasadom etyki zawodowej);

a nawet ewentualnie

b) przyjmując hipotetycznie, że doszło ze strony obwinionego do uchybienia przepisom lub zasadom etyk zawodowej, to z uwagi na sposób i okoliczności takiego czynu w przedmiotowej sprawie, uznać należy, że zachowanie obwinionego na Zgromadzeniu Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...] w dniu 26 czerwca 2018 r. polegające na zaniechaniu zmanifestowania w sposób widoczny *erga omnes* faktu nie brania przez niego udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w

Ł., wśród których była jego żona (poprzez oddania terminalu do głosowania, opuszczenia Zgromadzenia ma czas głosowania nad kandydatami, domagania się odnotowania tegoż w protokole zgromadzenia) było społecznie szkodliwe w stopniu znikomym.

Formułując powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego P. F. od popełnienia zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego bądź ewentualnie - na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 i art. 414 § 1 k.p.k. w zw. 458 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. - umorzenie postępowania przeciwko obwinionemu Piotrowi Feliniakowi.

W dniu 3 kwietnia 2024 r. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało do Sądu Najwyższego informację o śmierci obwinionego. Jak wynika z nadesłanego skróconego odpisu aktu zgonu [...] P. F. zmarł w dniu [...] 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zaskarżone rozstrzygnięcie nie zasługiwało na utrzymanie w mocy, skutkując koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny wywiedzionych odwołań w pierwszej kolejności odnieść należy się do procesowych konsekwencji śmierci obwinionego. Jak wynika bowiem z nadesłanego przez Departament Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców Urzędu Stanu Cywilnego w Ł. odpisu skróconego aktu zgonu o nr [...] P. F. zmarł w dniu [...] 2023 r., a zatem przed rozpoznaniem przed Sądem Najwyższym odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, Ministra Sprawiedliwości i obrońcy obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] 1. z dnia 12 października 2020 roku, sygn. akt ASD- [...]. Ujawnienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci śmierci obwinionego na gruncie rozpoznawanej sprawy nie może jednakże doprowadzić do umorzenia postępowania, gdyż doszło do zmaterializowania się podstaw uniewinniających. W zaistniałym w niniejszej sprawie układzie procesowym zaawansowany stan postępowania pozwala bowiem na wydanie wyroku uniewinniającego, który ma pierwszeństwo przed decyzją o umorzeniu (zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, art. 17; oraz powołane tam orzecznictwo), mając jednocześnie większą wartość społeczną (zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, wyd. III, Warszawa 1984, str. 452, jak również S. Waltoś, *Proces Karny*, wyd. III, Warszawa 1996, str. 418).

Co do zasady trafne okazało się być odwołanie obrońcy obwinionego. Zaznaczenia jednakże wymaga, iż zapadła w niniejszej sprawie decyzja procesowa nie stanowiła rezultatu bezpośredniej skuteczności podnoszonych uchybień oscylujących wokół wadliwości

poczynionej przez sąd a quo oceny materiału dowodowego bądź błędnie dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych, czy też wskazywanych naruszeń norm o charakterze procesowym. Słuszność należało przyznać obrońcy obwinionego w zakresie zaprezentowanej we wniesionym środku odwoławczych argumentacji dotyczącej naruszenia zasady *in dubio pro reo*, ustanawiającej nakaz interpretowania nieusuniętych w postępowaniu dowodowym wątpliwości na korzyść obwinionego.

Podnoszone natomiast w odwołaniach Ministra Sprawiedliwości oraz Rzecznika Dyscyplinarnego zarzuty oscylujące wokół wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie prawidłowości zastosowania przez sąd a quo instytucji określonej w art. 109 § 5 u.s.p., nie zasługiwały na uwzględnienie. Brak jest bowiem podstaw do aprobaty forsowanej przez skarżących tezy o niezasadnym przyjęciu uprzywilejowanej kwalifikacji prawnej czynu, gdyż warstwa dowodowa nie pozwala na ustalenie w sposób nienaruszający art. 5 § 2 k.p.k., iż obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze szczególne znaczenie instytucji określonej w art. 5 § 2 k.p.k. na kanwie rozpoznawanej sprawy, stanowiącą naczelną zasadę procesu, zaznaczenia wymaga, iż powyższa materializuje się dopiero wówczas, gdy „po rzetelnym przeprowadzeniu oceny zebranych w sprawie dowodów, w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k., pozostają nie dające się usunąć wątpliwości, które wówczas należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2022 r., I KK 265/22, LEX nr 3402057). Do jej zastosowania może zatem dojść jedynie w sytuacji, gdy brak możliwości rozwiania wątpliwości ma charakter rzeczywisty i obiektywny, tj. mimo wykorzystania wszelkich możliwości dowodowych i ocennych nie jest możliwe dokonanie ustaleń w oparciu o reguły zawarte w art. 7 k.p.k., co odnosi się również do rozwiązywania różnych wersji zdarzeń wynikających z materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2010 r., SNO 47/10, Legalis 406190). Wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie dotyczą natomiast problemów w zakresie oceny dowodów, gdyż analiza materiału dowodowego nie może poprzestać jedynie na wskazaniu samej rozbieżności między zgromadzonymi dowodami. Zaznaczenia wymaga również przy tym, iż dopiero odpowiednia jakość postępowania dowodowego rozumiana jako jego kompletność upoważnia do sięgnięcia po instytucję z art. 5 § 2 (zob. M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2023, art. 5).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż sąd *meriti* uchybił uprzednio wspomnianej zasadzie, rozstrzygając niedające się usunąć wątpliwości

niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Mimo bowiem zaistnienia okoliczności, której należało przypisać charakter nieusuwalnej, tj. kwestii udziału obwinionego sędziego w głosowaniu, której nie sposób wyeliminować poprzez swobodną ocenę dowodów, sąd a quo nie rozstrzygnął jej na korzyść obwinionego. Powyższa niewiadoma winna natomiast skutkować koniecznością sięgnięcia po wiążącą sąd I instancji regułę *in dubio pro reo*.

Słusznie akcentował w wywiedzionym odwołaniu obrońca obwinionego na różnicę między pojęciami "udziału w posiedzeniu", a "udziałem w głosowaniu". Czym innym jest bowiem udział sędziego w posiedzeniu gremium opiniującego kandydatury, a posługując się określeniem użytym w treści art. 58 § 1 u.s.p. - udział w posiedzeniu, w trakcie którego rozpatrywane są kandydatury. Jak wynika z art. 58 § 2 u.s.p. opiniowanie kandydatur następuje w drodze głosowania, a więc „zakaz udziału w opiniowaniu wyrażony w treści art. 58 § 2a u.s.p. należy odczytywać jako zakaz udziału w głosowaniu (choć samo opiniowanie jest pojęciem nieco szerszym niż głosowanie i obejmuje np. prace komisji skrutacyjnej, wykonującej w trakcie głosowania czynności organizacyjne i techniczne)” (zob. wyrok SN z 19.06.2024 r., II ZOW 17/24, LEX nr 3729466).

Obwiniony sędzia był zatem uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2018 r. Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...] na którym rozpatrywane były kandydatury na wolne stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Ł., wśród których była jego żona E. F. - sędzia Sądu Rejonowego w Ł.. Każdy biorący udział w głosowaniu bierze udział w zgromadzeniu, ale nie każdy biorący udział w zgromadzeniu bierze udział w głosowaniu.

Jak trafnie podnosił obrońca obwinionego, wyjaśnienia obwinionego zakresie twierdzenia, że był obecny na Zgromadzeniu Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...], ale nie brał udziału w głosowaniu nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie nie zostały podważone przez jakikolwiek dowód tak w postaci dokumentu, jak i o charakterze osobowym. Z najistotniejszych w tym zakresie dowodów z dokumentów w postaci protokołu Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji [...] przeprowadzonego w dniach 25 i 26 czerwca 2018 r. oraz protokołu z posiedzenia Komisji Skrutacyjnej wynika, że w zgromadzeniu w dniu 26 czerwca udział brało 74 sędziów (tyle osób podpisało listę obecności i pobrało terminale do głosowania elektronicznego - w tym obwiniony), natomiast w głosowaniu kandydatur na wolne stanowiska sędziów udział wzięły 72 osoby. Zatem dwie osoby biorące udział w zgromadzeniu nie wzięły udziału w głosowaniu.

Zgodzić należy się zatem z obrońcą obwinionego, iż z uwagi na fakt, że głosowanie było tajne, nie ma innego dowodu (poza wyjaśnieniami obwinionego), że nie brał on udziału w głosowaniu, jak również nie ma dowodu, że P. F. w głosowaniu udział brał. Powyższe winno prowadzić zatem do wniosku, że obwiniony nie głosował nad kandydaturami na wolne stanowiska sędziowskie, a zatem wyłączył się od udziału w głosowaniu. Takowe ustalenie winno nastąpić poprzez zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k., gdyż wątpliwości w tym zakresie w inny sposób nie da się usunąć, zatem winny być rozstrzygnięte na korzyść obwinionego. Za nieuprawnione i w istocie dowolne należy przy tym uznać oczekiwanie, że wyłączenie się od udziału powinno przybrać inną formę niż po prostu nie wzięcia udziału w głosowaniu, a zatem, że powinno zostać zamanifestowane erga omnes, w sposób dostrzegalny dla wszystkich poprzez bądź to oddanie terminalu bądź zgłoszenia tego faktu Przewodniczącemu, co mogło zostać odnotowane w protokole zgromadzenia i opuszczenie zgromadzenia., jako że nie mieści się w zakresie i dyspozycji normy art. 58 §2a u.s.p.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika zatem, aby sędzia ten uczestniczył w opiniowaniu (głosowaniu) kandydatury małżonki, jak i pozostałych kandydatów. Głosowanie przeprowadzane nad wskazanymi kandydaturami na stanowiska sędziowskie było tajne, wzięło w nim udział 72 sędziów spośród 74, którym wydano terminale do głosowania, a więc 2 sędziów nie wzięło udziału w tym głosowaniu. Wśród zatem sędziów, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, mógł być obwiniony, a jednocześnie żaden dowód zgromadzony w sprawie nie wskazuje, że sędzia ten we wspomnianym głosowaniu rzeczywiście uczestniczył.

Wobec niemożności usunięcia zaistniałej wątpliwości, co do udziału wymienionego sędziego w głosowaniu, zgodnie z zasadą określoną w art. 5 § 2 k.p.k., należało dokonać ustalenia korzystnego dla obwinionego, a zatem, że brał on udział w posiedzeniu, lecz nie brał udziału w głosowaniu. Zarzut obrońcy obwinionego należy zatem uznać za w pełni trafny.

Odnosząc się do natomiast pozostałych zarzutów sformułowanych w odwołaniach podkreślić należy, że zgodnie z art. 436 k.p.k. (znajdującym zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów w oparciu o art. 128 u.s.p.) sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w związku z wydaniem wyroku zmieniającego zaskarżone orzeczenie sądu *meriti* i uniewinnieniem obwinionego od popełnienia

zarzucanego mu czynu, w wyniku uprzednio stwierdzonych wątpliwości o charakterze nieusuwalnym, mających wpływ na treść orzeczenia, bezprzedmiotowe dla dalszego postępowania stało się rozpoznanie pozostałych zarzutów podniesionych w odwołaniach.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze obciążając Skarb Państwa.

Tomasz Demendecki Marek Motuk Jarosław Gałkiewicz

ł.n